



POZOSTAŃ ZDRÓW - wiersz

Trzymaj się, bracie! nam padać nie wolno
Trzymaj się prosto wśród burz
Już koniec wnet łez
Cierpienia kres
Bo radość już wschodzi wśród zórz!

Ty dziś, choć płaczesz w chwili rozstania
Dłoń bratnią ściskasz ze łzami.
Nie płacz – bo przyjdzie chwila spotkania,
Uczta weselna z pieśniami! Bo życie przemija jak sen.
Skracają go cierpień łkania.
Czyż warto smucić się w niem?
Czyż warto płakać, gdy wiem,
Że chwila wnet przyjdzie spotkania?

O, niczem jest ból ten krótki.
On się ku zachodowi skłania.
Niczem są życia smutki
Na myśl już w chwale spotkania! Choć rozstać musim się teraz,
Choć trudno tak wyciągnąć dłoń,
Lecz wkrótce przyjdzie czas,

Gdzie będziem już wiecznie wraz,
Miłości zmierzym toń!

Gdy Anioł Zmartwychwstania
Stanie na ziemi grobie,
Gdy się Królestwa cud odsłania,
Po co się smucić tobie? Śmiało ujmij swój życia ster
I duchem uleć do górnych sfer.
Podąż w rodzinne strony.
Spotkamy się znów.
Z spełnionych snów
Chwalebne zabrzmią tony!

Pieśni tej z serca pożegnania
Wiem, że wystarczy parę słów,
Lecz do przyszłego powitania
Pozostań bracie zdrów!!!

Redakcja
R-
„Straż”